Rok X. Nr. 41. Sosnowiec, poniedziałek 11 lutego 1935 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a. Telefon Redakcji 6-92, Administracji 4-97, Drukarni 4-94. Konto czekowe P. K. O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 598; DĄBROWA, 3-go Maja 14, ...; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki, ... 16.

Nie może być przerostu autonomji śląskiej

Wystarczy szeroki samorząd gospodarczy

W sali polskich zakładów naukowych w Katowicach odbył się wczoraj wielki zjazd informacyjny, zorganizowany przez główny komitet wykonawczy N. Ch. Z. P. na Śląsku. W zebraniu wzięło udział około 1.500 osób.

Na zebranie przybył wojewoda dr. Grażyński w towarzystwie prezesa banku gospodarstwa krajowego, gen. Góreckiego.

Zebranie zagaił prezez głównego komitetu wykonawczego N. Ch. Z. P poseł Grzesik.

Skolei zabrał głos prezes związku powstańców śląskich — radca Lortz, który określił stanowisko tych, którzy walczyli o wolność Śląska w sprawie autonomji śląskiej, zaznaczając, iż powstańcy nigdy nie wdawali się w gry polityczne, służąc Polsce, jako całości. Autonomji, tworzącej ze Śląska w państwie polskiem polityczną odrębność nigdy nie chcieli, a „przywilej" zwalniający ich na lat 8 od służby wojskowej odczuli, jako bolesny policzek. To też cały lud śląski domagał się w szeregu rezolucjach i demonstracjach zniesienia krzywdzącego go „przywileju", jak również zniesienia przerostu autonomji śląskiej. Drugi referat wygłosił poseł Witczak. W referacie swoim mówca stwierdził, że sejm Rzeczypospolitej miał prawo wprowadzenia poprawki do statutu organicznego, dotyczącej zmiany jego formy. Statut organiczny jest bowiem częścią konstytucji Rzeczypospolitej.

Celem naszym było zjednoczenie się z Macierzą na zasadach równych praw i równych obowiązków. Odrzucaliśmy i odrzucamy te wszystkie przywileje, któreby mogły być w opinji traktowane jako zapłata za ofiarność i śląską krew przelaną dla Polski z pobudek ideowych. Referat swój zakończył pos. Witczak, oświadczając, się za zniesieniem suwerenności i sejmu śląskiego, zniesieniem nietykalności poselskiej i zastąpieniem autonomji śląskiej szerokim samorządem gospodarczym z własnem ciałem prawodawczem i własnym skarbem.

Przemówienie pos. Witczaka przyjęte zostało przez zebranych burzliwemi oklaskami.

Zebrani uchwalili szereg rezolucyj, poczem przemawiał gen. Górecki o walce z kryzysem w Polsce.

Uroczystości w Gdyni

z racji 15 rocznicy odzyskania morza

GDYNIA, 10. 2. (wł.) Dziś, w dniu wielkiej rocznicy odzyskania dostępu do morza odbył się tu uroczysty obchód, rozpoczęty nabożeństwem w kościele Serca Jezusowego. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele wszystkich organizacyj, jak również goście włoscy, bawiący w Gdyni.

Następnie odbyła się akademja, na której przemawiali komisarz rządu Sokół, komandor Frankowski i komandor Jacyniez, b. dowódca oddziału, który w dniu 1 lutego 1920 r. zajęły wybrzeże i podniosły pierwszą banderę polską na maszcie u brzegów Bałtyku.

Katastrofy kolejowe

Zabici i ranni

MOSKWA, 10. 2. PAT. Na linji kolejowej Riazańsko - Uralskie zderzył się pociąg osobowy z towarowym. 18 osób zostało zabitych, 9 ciężko rannych.

TULUZA, 10. 2. PAT. Na linji Tuluza — Carmaux wagon motorowy zderzył się z wagonem towarowym. Skutki zderzenia były fatalne. Wagon wykolei się. 18 osób jest rannych.

Ukończenie śledztwa

w aferze Stawiskiego

PARYŻ, 10. 2. PAT. Sędzia śledczy zakończył dochodzenia w sprawach związanych w aferą Stawiskiego i przesłał akta prokuratorowi z wnioskiem o pociągnięcie do odpowiedzialności 30 osób za oszustwa, nadużycie zaufania i sprzeniewierzenia grosza publicznego. Z pośród oskarżonych część odpowiadać będzie z wolnej stopy, trzech zmarło, mianowicie Stawiski, Blanchard i Kaingaurd.

Akcja ratownicza na kopalni Matylda trwa nieprzerwanie

CHORZÓW, 10. 2. PAT. Akcja ratownicza na nawiedzonej katastrofą kopalni Matylda, mimo niedzieli, trwa nieprzerwanie nadal. Na ślad zasypanych dwuch górników nie natrafiono. Drużyna górnicza, złożona z 8 ludzi, przekopała już zawalony chodnik na przestrzeni 8 metrów, pozostaje jeszcze do usunięcia niewielka ilość gruzów. Przypuszczalnie w ciągu jutrzejszego dnia drużyna ratownicza dotrze do miejsca, gdzie znajdować się winny dwie ofiary wypadku.

Hydroplany ścigają morderców

LONDYN, 10. 2. Na wyspach Bathurst popełniono dwie zbrodnie zabójstwa. Sprawcy tych zbrodni zdołali uciec i zatrzeć za sobą ślady.

W pościgu za nimi wyruszyła policyjna eskadra hydroplanowa z portu Darwina. W jakiś czas potem hydroplany odkryły przestępców na jednej z wysp.

Jeden z hydroplanów wodował, wysadzając na brzeg policję, która aresztowała zbrodniarzy, a następnie hydroplanem dostawiła do Australji, gdzie osadzono ich w więzieniu.

ZABYTKOWA WIEŻA OFIARĄ BURZY.



Zabytkowa wieża na wybrzeżu angielskiem, licząca kilkaset lat — rozleciała się w gruzy pod naporem burzy, która ostatnio szalała na wybrzeżu.

Zakończenie rokowań polsko-niemieckich

BERLIN, 10. 2. PAT. Prowadzone tu rokowania gospodarcze niemiecko - francuskie zostały zakończone. Zgodnie z planem dalsze rokowania odbędą się w Paryżu.

Wystawa sztuki polskiej w Berlinie

BERLIN, 10 2. PAT. W sobotę otwarta została w Hamburskim Domu Sztuki wystawa sztuki polskiej, obejmująca dzieła malarskie i drzeworyty ostatniego okresu. Powszechną uwagę zwraca szczególnie kolekcja drzeworytów Władysława Skoczylasa.

„Niemcy nie poto opuściły Genewę—aby przyjmować stamtąd rozkazy"

BERLIN, 10. 2. PAT. Przemawiając na wiecu w Dreźnie premjer Goering oświadczył m. in.:

„Chcemy pokoju, ale świat musi wiedzieć, że jesteśmy dosyć silni, aby go utrzymać o własnych siłach. Celem naszym jest równouprawnienie narodu niemieckiego. Niemcy nie po to opuściły Genewę, aby przyjmować obecnie stamtąd rozkazy. Gotowi jesteśmy uczynić wszystko dla zabezpieczenia pokoju europejskiego, lecz na pierwszem miejscu stoi pokój naszego własnego narodu.

Na Węgrzech bez zmian

BUDAPESZT, 10. 2. PAT. Agencja węgierska donosi, iż wczoraj Bethlen, Goemboes i Horthy odbyli wspólną konferencje, na której zostały usunięte wszelkie tarcia w stronnictwie rządowem. Kierunek polityki rządu pozostaje bez zmiany.

Biała śmierć

BERLIN, 10. 2. PAT. Donoszą z Monachjum, że w czasie niezwykle silnej zamieci śnieżnej, jaka nawiedziła ostatnio Bawarję, zginęło w górach 9 osób.

—o—

AKADEMICKIE MISTRZOSTWA ŚWIATA.

ZURYCH, 10. 2. W St. Moritz odbyły się akademickie mistrzostwa świata. Pierwsze miejsce w jeździe szybkiej zdobył Andriksoo (Łotwa) 198.57. 2) mistrzostwo w hokeju — Węgry 8 pkt., 3) w slalonne panów — Schmidt (Austrja), z pań Kranz.

MISTRZOSTWA ŁYŻWIARSKIE POLSKI.

KATOWICE, 10. 2. Mistrzostwa łyżwiarskie Polski zdobyły panie: Popowiczowa 146 p., 2) — Preisówna. Msitrzostwa panów zdobyli: Grober 292 p., 2 miejsce Staniszewski.

W jeździe parami: Bilorówna — Kowalski.

MECZ HOKEJOWY ŚLĄSK POLSKI — ŚLĄSK NIEMIECKI.

BYTOM, 10. 2. Odbyły się zawody hokejowe między drużynami Śląsk polski — Śląsk niemiecki z wynikiem 3:2 dla polskiego Śląska.

Podróżowali do Afryki i kupowali wille

za zdefraudowane 2 miljony

B. naczelnik wydziału drogowego z Ząbkowic aresztowany za nadużycia

Władze prokuratorskie w Łowiczu zakończyły pierwiastkowe dochodzenie w sprawie wielkich nadużyć, dokonanych na szkodę polskich kolei państwowych.

Akta sprawy oraz olbrzymi materjał dowodowy w postaci książek, kwitów, korespondencji i innych dokumentów, zgromadzonych w specjalnie strzeżonym wagonie, zostały przekazane sędziemu apelacyjnemu śledczemu do spraw wyjątkowego znaczenia, Demantowi.

Dochodzenia, prowadzone przez wywiadowców warszawskiego urzędu śledczego, trwały kilka miesięcy.

Bezpośredni nadzór nad dochodzeniem mieli specjalni delegaci ministerjum komunikacji, którzy na czas dochodzenia zamieszkiwali w trzech salonkach na dworcu kolejowym w Łowiczu.

Z pobieżnych obliczeń ustalono straty polskich kolei państwowych na sumę przekraczającą dwa miljony złotych.

Nadużycia, popełnione w ciągu dłuższego okresu czasu, polegały na systematycznych kradzieżach materjałów kolejowych, na wystawianiu fikcyjnych rachunków oraz na wielu manipulacjach, szkodzących interesom P. K. P.

Mówi się o „zaginięciu“ starych szyn kolejowych na przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów, o „zaginięciu“ wagonu cementu, o nagłem zniknięciu szopy z dworca kolejowego etc.

KOGO ARESZTOWANO?

Wwyniku przeprowadzonego dochodzenia zostali aresztowani i osadzeni w więzieniach w Łowiczu i Warszawie: inż. Aleksander Herman, naczelnik XII oddziału drogowego w Łowiczu, inż. Jujan Ptaszyński z Tarnowskich Gór, Stanisław Bartoszewicz, emeryt kolejowy z Łowicza, Aleksander Kwiatkowski, urzędnik kolejowy z Łowicza, Eugenjusz Stańczuk, zawiadowca odcinka w Łowiczu, Jan Nowakowski, pomocnik zawiadowcy odcinka w Płochocinie, Szymon Rajca, b. poseł na sejm ustawodawczy, emeryt kolejowy z Włocławka, Aleksander Kutyło, zawiadowca gmachów kolejowych stacji Warszawa — Główna i Warszawa — Gdańska, Juljan Niski, zawiadowca gmachów kolejowych z Włocławka, Hersz Ejdlic, właściciel składu żelaza w Sochaczewie oraz przedsiębiorcy budowlani Piotr i Stefan Sulimierscy z Warszawy.

Z wyżej wymienionych ostatnio zostali zwolnieni, po złożeniu odpowiednich kaucyj. Symon Rajca i Hersz Ejdlic.

O popełnionych nadużyciach już dość dawno mówiono w Łowiczu, jednakże brak było konkretnych dowodów dla pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karnej.

Powszechne zdumienie budził niezwykle rozrzutny tryb życia oskarżonych oraz stosunkowo wielkie fortuny, jakie zdołali oni w dość szybkim czasie zgromadzić.

Tak np. jeden z oskarżonych — urzędnik, którego pensja miesięczna nie przewyższała 400 zł., prowadząc dom na stopie wielkopańskiej, kształcił córkę w Paryżu, sam zaś przedsięwziął eskapadę aż do Afryki, poza tem wystawił sobie wspaniały pałac, luksusowo umeblowany, otoczony wielkim ogrodem. Dla swej wyłącznie przyjemności założył cieplarnię dla pielęgnowania palm i kwiatów.

Inny urzędnik, zarabiający miesięcznie około 200 zł., potrafił systematycznie co miesiąc, „odłożyć na czarną godzinę“ od 2000 do 3000 zł.

Niemal wszyscy oskarżeni posiadają bądź to posiadłości ziemskie, bądź też paropiętrowe domy. Do najbogatszych zalicza się inż. Herman, o którym wiadomo, że między innemi posiada dom w Krakowie, dom w Warszawie, dom w Kaluszu, willę w Poznaniu, willę w Zakopanem i plac w Ząbkowicach.

Sprawa ze względu na rozmiary strat, poniesionych przez P.K.P., jak również ze względu na osoby aresztowanych budzi dużą sensację, tembardziej, że zachodzi przypuszczenie, iż afera zatoczy znacznie szersze kręgi, niż to pierwotnie przypuszczano.

* * *

Inż. Herman przez dłuższy czas był zawiadowcą odcinka drogowego w Ząbkowicach. Znany też był w Zagłębiu, zwłaszcza wśród sfer kolejarskich. W postępowaniu inż. Hermana w czasie jego służby w Ząbkowicach — nie zauważono niczego — coby wskazywało, że czerpie on zyski z jakichś podejrzanych źródeł.

Wiadomość o aresztowaniu inż. Hermana w związku z nadużyciami na kolei w Łowiczu — wywołała w Zagłębiu dużą sensację.

Przed niespełna dwoma laty inż. Herman przeniesiony został z Ząbkowic do Łowicza.

Zabawne echa ślubu ks. Mariny

„Jej suknia ślubna“-„Nie nazwę córki Maryną!“

Upłynęły już długie tygodnie od ślubu księcia Kentu z ks. Mariną. Młoda para jest już starem małżeństwem. Ale prasa angielska nie przestaje się nimi zajmować, a nawet znajduje coraz to nowe echa tego wielkiego ślubu.

Ostatnio, przeczytać można było w pismach londyńskich dwie zabawne na ten temat historyjki.

* * *

Jedna z nich tyczy się sukni ślubnej księżniczki, oraz kaprysu rozpieszczonej snobki.

W New Jorku mieszkała niejaka miss Rebeka (nazwiska jej gazety przez dyskrecję nie podają). Miss Rebeka miała bardzo bogatego tatusia i narzeczonego. Miss Rebeka była snobką. I oto, na kilka tygodni przed datą ślubu księstwu Kentu, miss Rebeka oświadczyła:

— Tatusiu, mamusiu, ja chcę wyjść zamąż o tej samej godzinie i tego samego dnia, co księżniczka Marina.

— Dobrze, córeczko.

— Ale matusiu i mamusiu, ja chcę mieć taką samą suknię ślubną, jak księżniczka Marina. Tak samo zrobioną i z tego samego materjału.

To żądanie było już trochę trudniejsze, bo jak doniosła prasa całego świata, suknia ślubna księżniczki była zrobiona ze specjalnej materji tkanej w Paryżu. Przecież pisano nawet, że małe midinetki paryskie zaszywały w tę materję pasemka swych włosów „na szczęście“.

Ale papa miss Rebeki był bogaty, bardzo bogaty, więc i to go nie odstraszyło. Wezwał do siebie dostawcę materjałów i powiedział mu:

— Proszę nie zważać na koszty i sprowadzić mi z Paryża taką samą tkaninę, z jakiej uszyta była suknia księżniczki Mariny.

— Taką samą tkaninę? Sprowadzać z Paryża?

— No, tak, czy pan nie zrozumie?

— Rozumiem i dziwię się, że pan na taki kryzys chce robić całkiem zbyteczne wydatki. Przecież ten sam materjał, zresztą wyrób włoski, leży u mnie na składzie już od roku...

* * *

Przez jakiś czas w Londynie panowała moda nadawania wszystkim dziewczynkom, urodzonym w okresie ślubu księżniczki imienia Marina.

Moda ta nagle się urwała naskutek listu otwartego jednej z młodych, a jak się okazało, bardzo przewidujących matek.

„Nie nazwę córki mojej Marina — pisała — z jednej prostej przyczyny. Oto takie imię jest jednocześnie odkryciem dokładnej daty jej urodzin. Przez długie lata będzie wszystkim wiadomo, że dziewczęta, nazwane imieniem Marina, musiały przyjść na świat pod koniec 1934, albo spoczątkiem 1935 roku.

Taka dziewczyna może mieć kiedyś wielką pretensję do swoich rodziców za to, że ją tak nazwali. Wyobraźmy sobie, że dziewczyna będzie miała już lat 36, a będzie wyglądała na 26. Cóż jej z tego przyjdzie, gdy zdradzi jej wiek imię Marina?“

W ten sposób z bardzo zabawnych przyczyn imię Marina wyszło z mody wśród młodych matek londyńskiego towarzystwa.

Podatek dochodowy

w razie śmierci płatnika

Ministerjum skarbu wyjaśniło, że w razie śmierci płatnika przed dokonaniem wymiaru podatku na dany rok podatkowy, gdy źródła dochodu zostały przejęte przez spadkobiercę bezpośrednio po śmierci płatnika, należy wymiar podatku uskutecznić na imię spadkobiercy łącznie z jego osobistym dochodem.

O ile spadkobierców jest kilku, należy wymiar podatku uskutecznić na imię spadkobiercy łącznie z jego osobistym dochodem.

Wymiar podatku uważa się za uskuteczniony z chwilą doręczenia płatnikowi nakazu płatniczego. O ile zatem przy doręczeniu nakazu zostanie stwierdzone, że podatnik zmarł, dokonany wymiar podatku powinien być uchylony i należy przeprowadzić nowy wymiar na imię spadkobierców, zgodnie z podanemi zasadami.!

KRONIKA

Poniedz. 11 Luty

Dziś: Ob. N. M. P. w Lourdes

Jutro: Eulalji P.

Wschód słońca: 6.57

Zachód słońca: 4.47

RADJO

KATOWICE.

6.45—7.40 Tr. z Warszawy. 740 Zapowiedź programu. 7.50 Koncert reklamowy. 11.50—12.10 Tr. z Warszawy. 12.10 Koncert popularny. 13.00 Tr. Warszawy 13.05 Koncert muzyki lekkiej. 15.30 Tr. z Warszawy. 15.35 Giełda zboż. towar. 15.40 Wiadom. bież. 15.45 Tr. z Krakowa i Warsawy. 16.45 „Jugosłowianie w zwierciadle psychologicznem“. 17.00 Tr. z Warszawy. 17.25. Wiadomości zw. powst. śl. 17.35. Transmisja z Warszawy. 18.00. Feljeton. 18.15. Muzyka dla dzieci. 18.45. Transmisja z Warszawy. 19.30. Transmisja z Warszawy. 19.25. Kronika harcerska. 19.30. Transmisja z Warszawy 19.45 Program na dz. nast. 19.56. Wiadom sport. 20.00. Transmisja z Warszawy. 22.00. Koncert reklamowy. 21.15. Transmisja z Warszawy.

WARSZAWA.

Poniedziałek, 11 lutego.

4.65 Kiedy ranne wstają zorze. 6.50 Muzyka z płyt. 6.52. Gimnastyka. 7.15 Dziennik poranny. 7.35 Chwilka pań domu. 7.40 Zapowiedź programu. 7.50 Koncert reklamowy. 11.57. Sygnał czasu 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadomosci meteorologiczne. 12.05. Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.10 Muzyka lekka. 13.00 Dziennik południowy. 13.05 Płyty. 15.30 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Godzina starych tańców. 16.45 Niemiecki. 17.00 Recital skrzypcowy. 17.25 Skrzynka pocztowa. 17.35 Arje operowe. 17.50 O rajskich ptakach i ich budowlach. 18.00 Skrzynka pocztowa. 18.10 Przegląd filmowy. 18.15 Płyty. 18.45 Obrazek dla dzieci. 19.00 Audycja strzelecka. 19.25 Chwilka społeczna. 19.00 Warszawa przed półwiekiem w anegdocie Prusa 19.45 Program na dzień następny. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Muzyka lekka. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Jak pracujemy w Polsce. 21.00 Koncert muzyki litewskiej. 21.45 Dziwy ciała ludzkiego. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Muzyka taneczna. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05 Muzyka taneczna. 23.30 Wilno północna stolica Polski.

WARRSZAWA.

Wtorek, 12 lutego.

6.45 „Kiedy ranne wstają zorze“ 6.50. Płyty. 6.52. Gimnastyka. 7.15. Dziennik poranny. 7.35. Chwilka pań domu. 7.40. Zapowiedź programu. 7.50. Koncert reklamowy. 800. Komunikat w jęz. franc. 11.57. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03. Wiadom. meteor. 12.05. Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.10 Koncert zespołowy. 13.00 Dziennik południiwy. 13.05. Koncert solistów. 15.30. Waidomości o eksporcie polsk. 15.45 Koncert popularny. 16.45. Skrzynka PKO. 17.35. Krótki recital skrzypcowy. 17.50. Skrzynka pocztowa techniczna 18.15. Koncert sekstetu. 18.45. Stosunki literackie. 19.00. „To samo, a jednak co innego“. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.50. Troche humoru przed mikrofonem. 19.45. Program na dz. nast. 19.50. Wiadom. sport. 20.00 Feljeton muzyczny. 20.15. Wieczór literacki ze Lwowa. 20.45. Dziennik wieczorny. 20.55 Jak pracujemy w Polsce. 21.00. Koncert ślaski. 22.00. Koncert reklamowy. 22.15 Muzyka taneczna. 22.45. Rozmowy ze słuchaczami P. R. w jęz. esp. 23.00. Wiadomości meteor. 23.05. Muzyka lekka z Poznania.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

Dziś staraniem czeladzkiego klubu sportowego gra teatr miejski z Sosnowca w sali klubu na Saturnie świetną komedję S. Kiedrzyńskiego pt. „Ten i tamten".

We wtorek teatr miejski gra w Dąbrowie komedję A. Słonimskiego pt. „Rodzina".

—o—

PROJEKT ZMIANY NAZWY MINISTERJUM OPIEKI SPOŁECZNEJ.

Jak się dowiadujemy, rozważana jest obecnie sprawa zmiany nazwy ministerjum opieku społecznej na ministerjum spraw społecznych.

Byłaby to już trzecia nazwa ministerjum, które uprzednio nosiło nazwę ministerjum pracy i opieki społecznej.

Nowa nazwa wysuwana jest jako najbardziej odpowiadająca zakresowi działalności ministerjum.

—o—

WIEC ROBOTNIKÓW TOW. SATURN W SPRAWIE KASY BRACKIEJ.

Na Saturnie odbył się wczoraj wielki wiec robotników w sprawie kas brackich przy udziale zgórą 1000 osób.

Przemawiali: delegat kop. Saturn p. Musiał i członek zarządu kasy brackiej, p. Pochcioł. Mówcy szeroko omówili sprawę kasy brackiej która jak już donosiliśmy, znajduje się w trudnych warunkach finansowych.

Wiec zakończono uchwaleniem rezolucji, w której robotnicy domagają się, aby dyrekcja tow. Saturn wspólnie z rządem sprawę kasy brackiej odpowiednio uregulowała.

—o—

PORANEK L. M. i KOL. W SOSNOWCU.

Z okazji 15 rocznicy objęcia przez Polskę dostępu do morza, zarząd ligi morskiej i kolonjalnej w Sosnowcu urządził w kinie „Zagłębie" poranek dla młodzieży.

Zagaił tę uroczystość prezes L.M. i Kol. inż. L. Rudowski, poczem dłuższe, okolicznościowe przemówienie wygłosił dyr. Wł. Mazur.

W drugiej części uroczystości wyświetlany był film p.t. „Jego ekscelencja subjekt" oraz popisywała się orkiestra zw. strzeleckiego.

—o—

— **Choroby zakaźne w Sosnowcu.** W ub. tygodniu sprawozdawczym zanotowano w Sosnowcu następujące choroby i zgony na choroby zakaźne: dur brzuszny 2 wyp., płonica 2, wyp., błonica 9 wyp., róża 1 wyp., krztusiec 2 wyp., gruźlica 5 wyp., w tem 2 zgony, jaglica 2 wypadki.

— **Wyjaśnienie.** Proszeni jesteśmy o podanie do ogólnej wiadomości, że p. Irena Goniewicz, zamieszkała w Dąbrowie ul. Kondratowicza 1 niema nic wspólnego z morderstwem popełnionem w Sosnowcu przy ul. Deblińskiej.

— **Zebranie organizacyjne absolwentek państw. średniej szkoły zawodowej w Sosnowcu.** Dyrekcja szkoły zaprasza absolwentki. które ukończyły szkołę w latach 1924 — 1934 na zebranie organizacyjne, które odbędzie się dnia 17 bm. o godzinie 12 w poł. w lokalu szkoły ul. Karpacka 2 w Sosnowcu.

— **Z walk o miedzę.** Sąd okręgowy z Sosnowca na sesji wyjazdowej w Olkuszu skazał mieszkańców wsi Koryczany, gm. Żarnowiec: Stanisława Rylę Józefa Galę i Stan. Białożeja po roku więzienia z zawieszeniem na 3 lata za niebezpieczne pobicie sąsiada Jana Gołasa widłmi i kołmi w sporze o miedzę polną.

— **Drobny ogień w ogrodzie.** W ogrodzie należącym do p. Ruskowej, przy ul. Rudnej w Sosnowcu spaliły się częściowo inspekta. Ogień powstał od żelaznego piecyka.

Pani Ruskowa oblicza straty na 200 złotych.

— **Z kółka rolniczego w Łobzowie.** We wsi Łobzów pod Wolbromiem odbyło się walne zebranie kółka rolniczego, na którem wybrano nowy zarząd z p. Łukaszem Kozłem na czele.

Cygan bandyta z Zagłębia

wpadł w ręce policji

Władze policyjne powiatu warszawskiego aresztowały zuchwałego opryszka, cygana, Wincentego Kwiatkowskiego, który był istnym postrachem okolic podmiejskich stolicy.

Cygan Kwiatkowski zajmował się procederem bandyckim w Zagłębiu Dąbrowskiem. Schwytany na gorącym uczynku napadu bandyckiego, został osadzony w więzieniu w Sosnowcu naskutek wyroku sądu, skazującego go na trzy lata więzienia.

Nienagannem prowadzeniem się w więzieniu Kwiatkowski potrafił wzbudzić zaufanie władz, to też udzielono mu urlopu zdrowotnego. Wówczas przebiegły cygan zbiegł z Zagłębia i zaczął grasować w województwie warszawskiem, dokonywując szeregu napadów i zuchwałych kradzieży.

Za zbiegłym policja rozesłała listy gończe. Mimo to Kwiatkowskiemu udawało się przez dłuższy czas ukrywać przed policją i uprawiać przez dłuższy czas swe bandyckie rzemiosło.

Wreszcie policji udało się zatrzymać niebezpiecznego opryszka w wyniku obławy policyjnej, dokonanej na terenie całego powiatu.

Walny zjazd powiatowy nauczycielstwa polskiego w Sosnowcu

Wczoraj w lokalu szkoły Praussa w Sosnowcu odbył się nadzwyczajny walny zjazd powiatowy członków zw. nauczycielstwa polskiego. W zjeździe wzięło udział zgórą 120 delegatów. Zarząd główny z Warszawy reprezentował dyr. Nowak a okręg kielecki p. Kupiec. Przewodniczył zjazdowi prezes Olearczyk. Po referacie dyr. Nowaka wybrano nowe władze zarządu powiatowego, w składzie następującym: prezes Antoni Barański, członkowie zarządu p. p.. Malec, Jakubowicz, Blicharski, Kwiatkowski, Nowak, Jaworowski, Augustynik, Olearczyk, dyr. Mazur, Pasierbiński, Żak, Podliński, Kojkiewicz, Szczerba, Bartoszewski, Domagała, Wachelko, Lipczyk, Radecki, Rusek, Jaros, Chmielewski, Szczepański, Hudeczek, Mikurda, Wyczesany, Smółka.

Do komisji rewizyjnej zostali wybrani pp.: Hardleb, Gębicki, Zemłanka, Kozlicki, Żebrowski.

Sąd honorowy pp.: Gniazdowski, Zawadzki, Krajewski i Baginski.

Tajemniczy zamach

na mieszkankę wsi Łosień

Mieszkańcy wsi Łosień pod Ząbkowicami zaalarmowani zostali onegdaj niezwykłym zamachem, dokonanym na 17-letniej Janinie Bretner, córce zamożnego gospodarza tej wsi.

Tajemniczego zamachu dokonał jakiś nieznany osobnik, prawdopodobnie zawiedziony w miłości — konkurent.

Parę minut przed szóstą do drzwi mieszkania Bretnerów ktoś zapukał. Na pukanie wyszła do sieni córka p. Bretnerów — 17-letnia Janina. W tej że chwili jakiś nieznajomy mężczyzna chlusnął dziewczynie w twarz jakimś żrącym płynem, poczem szybkim krokiem zaczął uciekać, niepoznany przez dziewczynę wskutek ciemności.

Poparzonej dziewczynie udzielił pomocy lekarz z Ząbkowic. Stan jej zdrowia nie budzi poważniejszych obaw.

Policja prowadzi w tej sprawie energiczne śledztwo, celem ustalenia nazwiska tajemniczego zamachowca.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Zawody hokejowe w Zagłębiu

UNJA — KS. ROŻDZIEŃ — SZOPIENICE 6:0 (2:0, 1:0, 3:0

Wczoraj, na lodowisku własnem sosnowiecka Unja rozegrała mecz hokejowy o mistrzostwo B kl. śl. OZH. z KS. Rożdzieniem z Szopienic.

Mecz zakończył się zasłużonem zwycięstwem Unji w wysokim stosunku 6:0 (2:0, 1:0, 3:0).

Już w pierwszej tercji gospodarze opanowali grę. Prowadzenie dla Unji zdobył „Czarny". Następnie wynik podwyższył Gilda.

W drugiej tercji nadal przeważali gospodarze. Trzeciego goalą dla Unji strzelił Muszyński.

W ostatniej tercji goście zupełnie nie istnieli na lodowisku.

Kosałka po pięknym przeboju wysłał czwartego goala dla Unji, następnie wynik podwyższył Lemberger. Wkońcu Kosałka przedarł się znów pod bramkę gości i uzyskał szóstego goala.

Ostatnie minuty gry upłynęły na ciągłych atakach gospodarzy, niestety szereg dogodnych sytuacyj niewykorzystano.

Unja prezentowała się wczoraj bardzo dobrze. Cała drużyna gra obecnie zespołowo i atak zaczyna więcej strzelać

W bramce Unji wystąpił dotychczasowy trener piłkarski Ptak.

Sędziował p. Rychter, dobrze.

SZKOŁA GORNICZA — CKS. 3:1 (1:1, 1:0, 1:0).

Na boisku tow. Saturn w Czeladzi odbył się mecz hokejowy pomiędzy drużyną szkoły górniczej w Dąbrowie a drużyną CKS.

Zwycięstwo odniosła drużyna gości w stosunku 3:1.

Gra była ciekawa w 2 tercji. Bramki strzelili dla CKS. — Olesiński, dla szkoły górniczej Jaris.

MECZ HOKEJOWY DRUŻYN SZKOLNYCH W SOSNOWCU.

Na lodowisku Policyjnego w Sosnowcu odbył się koleżeński mecz hokejowy pomiędzy reprezentacjami gimnazjum im. St. Wyspiańskiego i Staszica.

Po dość ciekawej grze, mecz zakończył się zwycięstwem drużyny gimnazjum im. St. Wyspiańskiego w stosunku 2:1.

—o—

MISTRZOSTWA ŁYŻWIARSKIE POLSKI.

W Warszawie odbyły się zawody łyżwiarskie o mistrzostwo Polski w jeździe szybkiej.

Zawodnicy Kalbarczyk, Lisiecki i Małecki są tutaj usprawiedliwieni, ponieważ nie zdążyli jeszcze powrócić z St. Moritz, natomiast z niewiadomych powodów nie jawili się Michalak, Majewski i Dobrzyński, a z pań zeszłoroczna mistrzyni Polski Lena.

Wobec powyższego zawody robiły wrażenie raczej mistrzostw junjorów, niż mistrzostw Polski.

Wyniki były następujące:

500 m. pań: 1) Nehringowa (pol.) 58.7 sek., rekord polski, lepszy o 3 sek od rekordu osiągniętego przed dwoma laty w Davos.

3 km. pań: 1) Nehringowa 6:22.4 wynik lepszy od rekordu polskiego o 10.6 sek.

500 m. panów: 1—2) Kowalski (Pol) i Strzyżewski (Warsz.) po 51.3 sek.

5 km. panów: 1) Kowalski (Pol.) 10:12.2, 2) Borkowski 10:30.2.

SUKCES EHRLICHA WE FRANCJI.

W Bruny rozegrano międzynarodowy turniej w ping - pongu, w którym wziął udział Ehrlich (Polska) oraz zawodnicy węgierscy, udający się na mistrzostwa ping - pongu do Londynu. W ćwierćfinale Ehrlich zwyciężył Kolgenda (Węgry), mistrza Austrji i Czechosłowacji w stosunku 3:1. W półfinale pokonał słynnego węgierskiego ping - pongistę Haza. Natomiast w finale uległ Szabadosowi w stosunku 2:3.

— **Roczne zebranie emerytów kolejowych w Sosnowcu.** Dnia 17 bm o godz. 3.30 popoł. w drugim i ostatecznym terminie odbędzie się roczne zebranie członków zw. kolejowców — sekcji emerytów koła Sosnowiec. Zebranie to odbędzie się w gmachu dworca kolejowego ul. 3-go maja 16.

— **Odczyty posła W. Limanowskiego.** Poseł W. Limanowski, popularny działacz robotniczy wygłosił wczoraj odczyt w Sosnowcu i na Koszelewie Odczyty odbyły się przy dużej frekwencji sfer robotniczych, zgrupowanych w ZZZ.

BĘDZIN DLA POWODZIAN.

Miejski komitet pomocy ofiarom powodzi w Będzinie zebrał do stycznia rb. 7611 zł. gotówką oraz ofiary w naturze wartości 3500 zł.

Sumy te nie są jednakże odzwierciadleniem ofiarności Będzina na rzecz powodzian, gdyż wiele firm będzińskich wpłaciło swe ofiary na konto komitetu powiatowego lub też na konto ogólnopolskiego komitetu pomocy ofiarom powodzi.

W celu osiągnięcia pełnego obrazu wysiłków mieszkańców Będzina w akcji niesienia pomocy powodzianom pożądane byłoby, aby wszystkie ofiary z Będzina wpływały do kasy miejskiego komitetu, który dla wygody mieszkańców zorganizował inkasowanie ofiar pieniężnych w trzech miejscach: w PKO. — konto nr. 177, w urzędzie pocztowym i u skarbnika miejskiego komitetu w zarzadzie miasta.

Dla sprawdzenia w jakim stopniu mieszkańcy Będzina wywiązali się z obowiązków względem swoich, dotkniętych klęską rodaków, miejski komitet pomocy ofiarom powodzi rozesłał ankietę, na którą należy odpowiedzieć najspieszniej pod adresem zarządu miejskiego w Będzinie kancelarja wydziału ogólnego ul. Sączewska 2.

—o—

— **Zjazd delegatów zespołów teatralnych.** Zarząd związku teatrów, chórów i orkiestr ludowych pow. będzińskiego w Dąbrowie zawiadamia, że w dniu 24 bm. o godz. 10 rano w pierwszym, a o godz. 11 w drugim terminie, w lokalu szkoły powszechnej nr. 5 przy ul Marji Konopnickiej nr. 36 w Dąbrowie odbędzie się III-ci zwyczajny zjazd delegatów zespołów teatralnyih, chóralnych i orkiestralnych.

Porządek dzienny zapowiada: referat „Nasze zadania i cele" który wygłosi p. Kazimierz Olszewski, sprawozdanie ustępującego zarządu, wybór nowego zarządu, komisji rewizyjnej i sądu honorowego.

Instytucje będące członkami związku, proszone są o zaopatrzenie swych delegatęw w odpiwiednie pismo uprawniające do reprezentowania macierzystych organizacyj.

Kronika

× **Walne zebranie Strzeleckiego KS. w Sosnowcu.** W dniu 17 bm. odbędzie się walne roczne zebranie Strzeleckiego KS. w Sosnowcu przy udziale przedstawicieli władz powiatowych ZS.

Zebranie odbędzie się w sali pracowników ubezpieczeń społecznych (Sosnowiec, Kołłątaja 17) o godz. 15.30 w pierwszym i o godz. 16 w drugim terminie.

× **Polscy łyżwiarze startują na mistrzostwach świata.** Polski zw. łyżwiarski wysłał już do Budapesztu zgłoszenia na mistrzostwa świata w jeździe parami, które odbędą się 16—17 bm. Zgłoszone zostały dwie pary polskie, a mianowicie Bilorówna—Kowalski oraz Chachlewska—Theuer. Nadto na zawody junjorów, które odbędą się w ramach mistrzostw zgłoszono Groberta do jazdy panów i Szeibertówna do jazdy pań.

Na mistrzostwach świata w jeździe szybkiej, które odbędą się 16—17 bm. w Oslo, jedzie zawodnik warszawskiego AZS Kałbarczyk. Kałbarczyk znajduje się obecnie w bardo dobrej formie, czego dowodzą ostatnie jego wyniki w St. Moritz na 500 m. 48.2, na 1.500 m 2.30.8, na 10 000 m. 10.38.4.

—o—

Walki kogutów we Francji

Wielkie rozgoryczenie wśród miłośników „walk kogucich" we Francji wzbudził wysoki podatek, jaki rząd francuski nałożył na tego rodzaju widowiska. Niezadowoleni złożyli nawet z tego powodu interpelacje w parlamencie za pośrednictwem związku tow. miłośników walk kogucich t. zw. „Federation des coquelets". Związek ten obejmuje około 1.200 poszczególnych towarzystw, reprezentujących ogółem 60.000 członków. Walki kogutów pochodzą jeszcze z czasów bardzo dawnych i znane były już w czasach Juljusza Cezara. W latach 1850 i 1852 rząd francuski usiłował dwukrotnie zabronić organizowanie walk kogucich, lecz zakaz ten spotkał się z tak gorącym sprzeciwem, iż wkrótce został cofnięty. Obecne otaksowanie popularnych widowisk wzbudziło również gorące protesty, zwłaszcza na południu Francji, ponieważ impresario walk kogucich nie chcą w takich warunkach urządzać zawodów.

Miljon dzieci abonuje własne pismo

W Stanach Zjednoczonych dzieci korzystają z daleko idącej swobody, którą młodzi obywatele wykorzystują w różny sposób. Samodzielność młodzieży szkolnej wyraża się np. w Stanach w redagowaniu i utrzymywaniu pism własnych. Największą poczytnością cieszy się tam pismo „Młodzież i Szkoła", wydawane w Nowym Jorku, redagowane przez najmłodszych redaktorów na świecie (od 10 do 18 lat), z imponującym nakładem miljona egzemplarzy. Treści pisma nie wyczerpują bynajmniej kwestje szkolne, ale znajduje tu odbicie wszystko, co interesuje młodzież w tym wieku. Niezwykle ciekawe natomiast i charakterystyczne dla nastawienia businessmenów amerykańskich jest to, że liczne firmy nowojorskie posługują się pismem młodzieży szkolnej jako pismem inseratowem, dają doń ogłoszenia, licząc na to, że pismo czytane jest nietylko przez młodzież, ale i przez rodziców. Wpływy z ogłoszeń zasilają w takim stopniu kasę pisma, iż redakcja może wypłacać swoim współpracownikom honorarja. Tak więc zdarza się, iż w pewnych miesiącach dwunasto i trzynastoletni „redaktorzy" i „autorzy" otrzymują honorarja mało co mniejsze czasem od zarobku swoich rodziców.

HUMOR

W SĄDZIE.

— Oskarżony przyznaje się zatem do fałszowania pięciozłotówek. Czy ktoś ma jeszcze jakie pytanie?

— Tak — rozlega się głos z ław publiczności — chciałbym wiedzieć, jaki stop używał oskarżony do wyrobu tych monet?

STYL HANDLOWY.

Dyrektor firmy „Ratoplajt" wzywa maszynistkę.

— Panno Ireno, podyktuję pani list do tego łobuza, pętaka, złodzieja, Ajerwajsa. Proszę, niech pani pisze:

„Kochany i szlachetny panie..."

RADOSNA PRZEGRANA.

— Założyłem się z moją teściową, że ja pierwszy umrę.

— No i co?

— No i przegrałem...

DROBNE OGŁOSZENIA



51

— Czy uwierzy mi pani — odezwał się akcentem cudzoziemskim — gdy powiem, że chwilę tę uważam za najszczęśliwszą w całem mem życiu?

— Za najszczęśliwszą w życiu pańskiem? — powtórzyła kobieta z udanem zdziwieniem.

— Tak.

A to dlaczego?

— Bo z panią jestem.

Oktawja wybuchła metalicznym śmiechem.

— Nie mogę uwierzyć — rzekła następnie.

— Wątpi pani memu słowu? — zawołał hrabia.

— Jak najzupełniej, a gdybym uwierzyła, panie hrabio, czyżbyś nie mógł mnie poczytać słusznie za szaloną?

Pan ze mną nie może być szczęśliwym.

Poznałeś mnie pan dopiero przed pięciu minutami.

— Jestem w Paryżu dopiero od tygodnia — odpowiedział Iwan — a widziałem panią już trzy razy.

— Doprawdy?

— Słowo honoru!

Za pierwszym razem zachwycałem się panią, za drugim razem pokochałem panią.

— Tak?

— Pani wie, że czasem dość jednej iskry, ażeby wzniecić pożar, a jednego spojrzenia, ażeby serce rozgorzało.

Za trzecim razem, gdy spotkałem panią, już uwielbiałem.

— A za czwartym razem, to jest dzisiaj—spytała młoda kobieta, wciąż z lekka drwiącym — za czwartym razem co się stało?

— Stało się to, żem zmysły przez panią stracił i jestem pani zupełnym niewolnikiem.

— E! Niewolnictwo w Europie zniesione!

— Tak, ale ja chcę zachować swe więzy. A pani chce zostać moją władczynią?

— Przyjaciółką... to bardzo poważne pytanie — trzeba pomyśleć, później pomówimy o tem.

A słowa te wymówiła kobieta z wielce obiecującym uśmiechem

Maurycy ukradkiem przypatrywał się Oktawji.

— Zręczna, co się zowie — pomyślał — postrzeliła Rosjanina i zrobi z niego wszystko, co zechce, ale jednak nie męża.

Damy po cichu wypytywały o majątek hrabiego i dowiedziawszy się, że ma z tuzin miljonów, zazdrosnem okiem patrzyły na Oktawję i szczęśliwą rywalkę brały na języczki.

Starszy garson uroczyście oznajmił, że podają obiad.

— Czy wszyscy już są? — zapytał d'Arteuille.

— Nie ma jeszcze Paskala — odpowiedziała Adela de Sivrac.

— Paskal Landilly bardzo jest miły, ale prawdziwe z niego uosobienie niepunktualności — odpowiedział wicehrabia — weźmiemy się do niego, gdy przyjdzie. Przytem sam już będzie w rozpaczy, że panie przez niego czekały. Chodźmy do stołu.

Każdy z gości wicehrabiego, podał ramię jednej z dam i wszyscy parami przeszli do obszernej sali, gdzie stół był nakryty i usiedli, jak się komu podobało.

Zbytecznem, zdaje się, będzie nadmieniać, że hrabia Iwan, usadowiony naprzeciw gospodarza, miał za swą sąsiadkę Oktawję.

Początek obiadu mija zwykle w milczeniu.

Każdy, głodny jeszcze, zajmie się ostrygami, paszteicikami i zupą. Tu było tak samo, ale okres milczenia niedługo trwał jednak, ożywienie budzić się prawie poczęło dzięki kieliszkom wina i pojedyncze rozmowy przyłączyły się do ogólnych.

O trzy kwadranse na dziewiątą barona Paskala de Landilly jeszcze nie było.

Musimy dodać, że tylko jedna Adela brak ten odczuwała.

Nareszcie drzwi od sali otworzyły się.

Ukazał się Paskal — rzec możnaby zmarznięty. Na głowie miał kapelusz.

Chude ciało jego osłonięte było paltotem futrzanym, a twarz znikała prawie pod ogromnym szalem. Nieodłączny monokl sterczał w prawem oku.

Powitał go ogólny okrzyk, przerwany głośnym śmiechem.

— A chodźże ty maruderze! — zawołał do niego d'Arleuille. — Przestaliśmy już na ciebie czekać. Cóż u licha tak się spóźniasz? Zaraz ci przyniosą ostryg!

Paskal ściągnął szal, pod którym znikała większa część jego twarzy, machnął prawą ręką jak przy pływaniu, zakaszlał dwa razy i odpowiedział słabym głosem:

— Miljonkroć przepraszam szanowne panie i panów. Spóźniłem się bardzo. Wiem o tem, ale są okoliczności łagodzące winie i gdy się dowiecie państwo, dlaczego się spóźniłem nie będziecie się gniewali, ale dziwili.

Mówiąc to, Paskal oddał służącemu kapelusz, szal, paltot i pozostał w czarnym fraku i białym krawacie.

Baron tak nadużywał życia paryskiego i rozkoszy, że z prowincjonalnego zdrowia pozostał tylko cień...

d. c. n.

Wydawca Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp. Lucjan Horski.